

POLITYKA TZW. NAKRĘCANIA KONIUNKTURY W POLSCE
W OKRESIE 1936—1939

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI W R. 1936

Wielki kryzys gospodarczy osiągnął w większości państw przemysłowych dno w r. 1932. W latach następnych produkcja i wymiana wykazywały stopniowe ożywienie, tak że za datę końca kryzysu w krajach przemysłowych uznać można rok 1933. Inaczej rzecz się miała w krajach rolniczych i rolniczo-przemysłowych, do których m. in. zaliczała się Polska. Tu kryzys rolny, będący składową częścią ogólnego kryzysu gospodarczego, na skutek dalszego spadku cen produktów rolnych¹ nie tylko nie skończył się w r. 1933, ale nawet pogłębił — osiągając w Polsce dno dopiero w r. 1934. Pogarszanie się sytuacji gospodarczej wsi, mimo pewnej poprawy zaznaczającej się w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej powodowało, że kryzys gospodarczy w Polsce trwał nieprzerwanie aż do r. 1935.

Poprawa koniunktury w większości państw nie nastąpiła w sposób mechaniczny, wyłącznie tylko w wyniku działania w gospodarce kapitalistycznej żywiolowych praw ekonomicznych. Została ona częściowo spowodowana tzw. nakręcaniem koniunktury. Pod tym terminem należy rozumieć świadomą politykę państwa, wyzyskującego znajdujące się w jego rękach środki oddziaływania politycznego i gospodarczego, jak podatki, cła, kredyt, taryfy komunikacyjne, zamówienia państwowe itp. na ożywienie produkcji i wymiany. Celowi nakręcania koniunktury służyło również podjęcie na skalę nieznaną do czasu wielkiego kryzysu robót publicznych

¹ Wynika to wyraźnie z danych o dochodzie mniejszych gospodarstw rolnych, który kształtował się następująco:

Rok	Dochód brutto	Dochód netto
	(w zł z ha)	
1932/33	237	26
1933/34	219	35
1934/35	202	18
1935/36	234	53
1936/37	261	63

organizowanych przez państwo, jak i finansowanie bezpośrednio przez rząd wielkich prac inwestycyjnych. Uprawianiu nakręcania koniunktury służyła też polityka zbrojeń, która ogarnęła Europę po r. 1933, a szczególne nasilenie osiągnęła po r. 1936. Wśród wielu państw również i Polska w końcowej fazie kryzysu zaczęła świadomie stosować nakręcanie koniunktury.

Nakręcanie koniunktury w jednych krajach utrudniało wyjście z kryzysu i rozwój gospodarczy innym państwom, często bowiem zrywało tradycyjne więzy handlowe, kredytowe itp. Np. wzmożenie ochrony celnej (przez podniesienie ceł wwozowych) na własne wyroby przemysłowe w krajach rolniczych powodowało spadek możliwości eksportu produkcji państw uprzemysłowionych. To z kolei decydowało o zmniejszeniu eksportu artykułów rolniczych z państw rolniczych do przemysłowych. Zmniejszanie się obrotów w handlu zagranicznym utrudniało znów wzajemne stosunki finansowe, a w szczególności spłaty uprzednio zaciągniętych kredytów zagranicznych. Niespłacanie dawnych pożyczek i kredytów hamowało napływ nowych środków finansowych, co w krajach zacofanych utrudniało rozwój gospodarczy, a w krajach rozwiniętych gospodarczo powodowało względny nadmiar kapitałów.

W rezultacie, podejmowanie tych oderwanych od siebie, często nawet pozostających w zasadniczej sprzeczności, prób nakręcania koniunktury, w ostatecznym wyniku prowadziło do coraz ostrzejszego rysowania się sprzeczności pomiędzy różnymi państwami.

W Polsce nakręcanie koniunktury na poważniejszą skalę zaczęło się w roku budżetowym 1934/35. Podjęta akcja pozwoliła z jednej strony na ożywienie produkcji przemysłowej, a z drugiej na pewne rozszerzenie rynku wewnętrznego poprzez zwiększenie liczby zatrudnionych.

Dopiero jednak r. 1936 był pierwszym rokiem ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej państwa polskiego. W tym roku, po raz pierwszy od chwili wybuchu wielkiego kryzysu, dzięki wyższym cenom na artykuły rolne na światowym rynku zbożowym, nieco polepszyła się sytuacja rolnictwa². Wzrost cen na zboże był wynikiem nieurodzaju zbóż w Stanach Zjednoczonych oraz zwiększenia się konsumpcji zbóż w krajach przemysłowych³, które już od r. 1933 weszły w fazę ożywienia koniunktury. Odbiło się to na poziomie cen produktów rolniczych w Polsce. I tak cena stu kilogramów pszenicy wzrosła w porównaniu z rokiem 1935 o 5 zł, żyta o 2 zł, jęczmienia o 1 zł. Podobnie wzrosły ceny artykułów hodowlanych — cena 100 kilogramów żywej wagi wieprza o 10 zł, wołu o 3 zł⁴. Spadły jedynie w niewiel-

² Pierwsze oznaki poprawy sytuacji gospodarczej w rolnictwie wystąpiły już w drugiej połowie 1935 r.

³ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1936, s. 12.

⁴ Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za r. 1937, s. 13—15. Ceny zboża wg notowań giełdy warszawskiej. Ceny artykułów zwierzęcych loco Warszawa.

kim stopniu ceny nabiąu⁵. W wyniku wzrostu cen zwiększyły się ogólne przychody gospodarstw wiejskich⁶. Poprawa sytuacji rolnictwa wpłynęła na wzmoczenie zakupów przez wieś artykułów przemysłowych, przede wszystkim maszyn i narzędzi rolniczych oraz nawozów sztucznych⁷, co z kolei ożywiło działalność przemysłu.

W przemyśle nastąpiło w r. 1936 dalsze wydatne zwiększenie się wytwórczości⁸. Wzrost produkcji spowodowany został ożywieniem ruchu inwestycyjnego w rolnictwie, przemyśle i budownictwie, a w mniejszym stopniu powiększeniem się spożycia wyrobów, konsumowanych przez ludność. W rezultacie produkcja dóbr inwestycyjnych wzrosła o 16⁰/₀, dóbr konsumpcyjnych o 4⁰/₀. Były to pierwsze skutki rozwijających się na znaczną skalę inwestycji, finansowanych przez państwo i samorząd oraz ożywienia się koniunktury na świecie. Wśród inwestycji stosunkowo największe rozmiary osiągnęło budownictwo mieszkaniowe. Korzystało ono bowiem z bardzo znacznych ulg podatkowych. Ten kierunek inwestycji był jednak dość niebezpieczny. Nie stwarzał możliwości powstania stałego źródła zarobkowania dla ogromnej ilości bezrobotnych w miastach, jak i dla stopniowego chociażby likwidowania utajonego bezrobocia na wsi.

W poszczególnych gałęziach przemysłu ożywienie nie przebiegało jednakowo. W r. 1936 przemysł węglowy i naftowy prawie go nie odczuły. Zwiększyła się natomiast produkcja energii elektrycznej, produkcja surowki, wydobyte rudy, wzrost produkcji przemysłu mineralnego i drzewnego, maszynowego i metalowego.

Wzrost produkcji rolnej i przemysłowej wpłynął z kolei na ożywienie obrotów w handlu wewnętrznym. Wzrosła ilość placówek handlowych, a w szczególności drobnych placówek na wsi, co było jednym z dowodów wychodzenia rolnictwa z kryzysu. W stosunkach handlowych z zagranicą powiększyła się nieco wartość obrotów. Saldo dodatnie bilansu handlowego udało się nadal utrzymać, chociaż już na bardzo nieznacznym poziomie (+22,8 mln zł)⁹.

W r. 1935/36 (tzn. od kwietnia 1935 do marca 1936), mimo narastania ożywienia gospodarczego, w budżecie nadal istniała znaczna nadwyżka wy-

⁵ Por. Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 244, tabl. I.

⁶ Por. dane zawarte w przypisie 1.

⁷ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1936, s. 12.

⁸ Sytuacja przemysłu podana na podstawie Sprawozdania Banku Polskiego za r. 1936, s. 13—15.

⁹ Bilans handlowy kształtował się następująco:

1930	+ 187 mln zł	1933	+ 133 mln zł
1931	+ 411 „ „	1934	+ 176 „ „
1932	+ 222 „ „	1935	+ 64 „ „
		1936	+ 23 „ „

Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 162, tabl. I.

datków nad dochodami. Wyniosła ona 263 miliony zł¹⁰, a więc przeszło 10% całego budżetu. Jednak na skutek znacznych oszczędności w wydatkach, jak i wprowadzenia w grudniu 1935 r. specjalnego podatku od uposażeń, wypłacanych z funduszków publicznych, już pod koniec tego okresu budżetowego — w marcu 1936, po raz pierwszy od grudnia 1931 r. udało się osiągnąć nadwyżkę dochodów nad wydatkami¹¹, czyli zlikwidować deficyt budżetowy.

W dziedzinie polityki pieniężnej zasadniczym w r. 1936 posunięciem było wprowadzenie ograniczeń dewizowych¹². Posunięcie to, którego celem było ograniczenie narastającego odpływu złota i dewiz z Polski za granicę wprowadzone zostało w Polsce w porównaniu z innymi państwami europejskimi bardzo późno, przez co zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się do granic niezbędnych dla zapewnienia pokrycia złotego. To spóźnione wprowadzenie ograniczeń dewizowych w obrotach z zagranicą utrudniło późniejszą politykę nakręcania koniunktury, umożliwiło bowiem ogromny odpływ kapitałów z Polski do innych państw. Wystarczy powiedzieć, że w szczytowym okresie odpływu tzn. w kwietniu 1936 r. Bank Polski stracił w złotych i dewizach 57 mln zł¹³. Stało się to bezpośrednim powodem wydania w dn. 26 kwietnia dekretu Prezydenta RP w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. W maju wprowadzono kontrolę obrotu towarowego z zagranicą¹⁴. W czerwcu tego roku, wobec stale pogarszającego się deficytu bilansu płatniczego (do czego przyczyniała się bardzo słaba aktywność bilansu handlowego), i w związku z tym gwałtownego zmniejszania się rezerw kruszcowo-dewizowych, rząd zawiesił przekazywanie za granicą sum z tytułu zaciągniętych w latach poprzednich pożyczek zagranicznych¹⁵.

Mimo poprawy sytuacji gospodarczej kraju w r. 1936 w porównaniu z latami kryzysowymi, była ona nadal niepomysłna. Wystarczy powiedzieć, że poziom produkcji przemysłowej osiągnął zaledwie 72% produkcji z r. 1928, że liczba pracowników najemnych (ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych) wynosiła tylko 88% (a należy przy tym pamiętać, że między r. 1928 a 1936 bardzo znaczna ilość osób dorosła do wieku, w którym zaczyna się poszukiwanie pracy), że przywóz wynosił jedynie 30%,

¹⁰ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1936, s. 16. Deficyt preliminowany był tylko w wysokości 220 mln zł.

¹¹ Ibidem.

¹² Dekret Prezydenta RP z dn. 26 IV 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. DURP 1936 r. nr 32 poz. 249. (Tekst jednolity przepisów ogłoszono w DURP 1938 r. nr 86 poz. 584).

¹³ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1936, s. 23.

¹⁴ Dekret Prezydenta RP z dn. 7 V 1936 r. w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i Wolnym Miastem Gdańskiem. DURP 1936 r. nr 36 poz. 279.

¹⁵ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1936, s. 23.

a wywozów 41% wartości obrotów z roku 1928, a liczba bezrobotnych nawet wzrosła w stosunku do 1935 r. z 403 tysięcy na 466 tysięcy¹⁶.

Również porównanie sytuacji gospodarki polskiej z gospodarką innych krajów europejskich wypada na niekorzyść Polski i to nawet w wypadku, gdy przeprowadzamy to porównanie nie w stosunku do państw najbardziej uprzemysłowionych, jak np. Wielka Brytania, Niemcy, Francja, lecz w odniesieniu do państw o strukturze gospodarczej możliwie zbliżonej do Polski.

Wskaźniki sytuacji gospodarczej wybranych państw europejskich w r. 1936
(rok 1928 = 100)¹⁷

Państwo	Produk- cja prze- mysłowa	Ceny hurtowe	Pracow- nicy na- jemni	Handel zagraniczny		Kursy akcji	Dochody skarbu z podat. ceł, mo- nopoli
				przywóz	wywóz		
Polska	72	54	88	30	41	25	70
Włochy	96	76	.	22	29	73	97
Czechosłowacja	84	73	83	33	30	89	88
Estonia	121	75	158	40	40	.	93
Rumunia	139	69	.	28	57	.	.
Węgry	131	66	96	36	61	86	.

Z tabeli wynika, że prawie we wszystkich wskaźnikach, a w każdym razie w podstawowym wskaźniku produkcji przemysłowej — państwa te znacznie prześcignęły Polskę. W r. 1936 Polska miała w porównaniu z 1928 r. wskaźnik produkcji przemysłowej niższy niż Grecja, Dania, Rumunia, Norwegia, Szwecja, Anglia, Finlandia, Węgry, Estonia, Włochy, Francja, Niemcy, Belgia, Czechosłowacja i Holandia¹⁸.

Niski poziom produkcji przemysłowej i rolnej, brak perspektyw wyjścia z tej, istniejącej nieprzerwanie od 1929 r. sytuacji, zwiększający się ucisk polityczny, powodował, że zasadnicze masy ludności coraz niechętniej widziały dalsze pozostawanie u władzy rządów sanacji. Niekorzystną sytuację sanacji pogłębiła śmierć Józefa Piłsudskiego, jedynego jej przywódcy cieszącego się w społeczeństwie dość znacznym autorytetem moralnym. Po jego śmierci zaczęły się w obozie panującym rozgrywki personalne, które obserwowane były z wzrastającą niechęcią.

¹⁶ Mały Rocznik Statystyczny 1938, s. 3—6, tabl. II. Dane dotyczące bezrobocia (ściślej ilości zarejestrowanych poszukujących pracy na 31 XII). Mały Rocznik Statystyczny 1938, s. 247, tabl. XXII.

¹⁷ Ibidem, s. 3—7, tabl. II.

¹⁸ Ibidem, s. 131, tabl. XXIII.

Rok 1936 był obok roku 1937 okresem największych strajków na przestrzeni całego dwudziestolecia międzywojennego¹⁹. Strajki w przemyśle objęły przeszło 22 tysiące zakładów, strajkowało przeszło 675 tysięcy pracowników, ilość straconych z tego tytułu dni pracy wynosiła prawie 4 miliony. Przyjmując przeciętną dla lat 1920—1938 za 100, wskaźnik ilości strajków dla r. 1936 wynosił 233%, zakładów nimi objętych 280%, strajkujących 180%. Te trzy cyfry ilustrują masowość akcji. Strajki często kończyły się zwycięstwem strajkujących, co wzmacniało ich wiarę w swoje siły. Wiele strajków, rozpoczynających się jako ekonomiczne przekształcało się w polityczne. Tak np. było w fabryce „Semperit” w Krakowie. O zaostrzeniu się walki politycznej może świadczyć obok liczby strajków przemysłowych wzrost aktywności politycznej chłopstwa, który znalazł swój wyraz w ogromnych, wielotysięcznych, ogólnokrajowych zgromadzeniach pod Raławicami i w Nowosielcach.

Wszystkie te okoliczności zmuszały grupę panującą do wystąpienia z jakimś programem, który mając cechy realności, umożliwiłby uspokojenie mas i zapewnił sanacji dalsze pozostawanie u steru rządów. Celem takiego programu miało być stworzenie dla społeczeństwa jakichś, chociażby dalekich perspektyw poprawy swego losu w istniejących warunkach ustrojowych.

W celu pozyskania mas i skonsolidowania ich wokół sanacji Rydz Śmigły wygłosił 24 maja 1936 r. na Zjeździe Legionistów mowę, w której apelując do patriotyzmu ludności, wzywał do konsolidacji narodu wokół hasła obrony Polski²⁰. Rozwinięcie tez Rydza Śmigłego znalazło wyraz w deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca, szefa organizowanego przez sanację na miejsce rozwiązanego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — Obozu Zjednoczenia Narodowego²¹. Polegało ono na tym, że dla obrony Polski niezbędne jest zjednoczenie się wokół jednego kierownictwa. Kierownictwo to miało spoczywać właśnie w rękach sanacji. Hasło to nie mogło znaleźć i nie znalazło oddźwięku w masach, nie wierzyły one bowiem w możliwości kierowania narodem przez przedstawicieli sanacji, której zarówno polityka wewnętrzna (faszyzacja) jak i zagraniczna (zbliżenie z hitlerowskimi Niemcami) budziły żywą niechęć w społeczeństwie.

¹⁹ Materiały udostępnione autorowi przez Redakcję IV tomu Historii Polski, opracowanego przez Instytut Historii PAN.

²⁰ Mowa generalnego inspektora sił zbrojnych marszałka E. Śmigłego-Rydza, zob. Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1936. Warszawa 1938, s. 62—64.

²¹ Deklaracja z dn. 21 II 1937. W zbiorze: Deklaracja ideowo-polityczna szefa OZN A. Koca i przemówienie przewodniczącego organizacji miejskiej OZN S. Staryńskiego, Warszawa 1937, s. 5—19.

Program Obozu Zjednoczenia Narodowego w sprawach gospodarczych był niezwykle ogólnikowy. Mówił o konieczności likwidacji bezrobocia, o zachowaniu zasady własności prywatnej, o konieczności poprawy bytu włościan i robotników, podkreślił przy tym dużą rolę państwa w kierowaniu życiem gospodarczym²². Jego ogólnikowość, podobnie jak i poprzednich programów, odejmowała mu jednak zdolność przyciągania mas. Jedyną konkretniejszą jego tezą było głoszenie antysemityzmu gospodarczego²³. Trudno jednak było na tej drodze szukać rozwiązania wszystkich tak licznych niedomagań gospodarki Polski przedwrzesniowej. Dlatego też przed rządem stanęła w całej pełni konieczność opracowania jakiegoś możliwie atrakcyjnego, a zarazem konkretnego programu gospodarczego.

PROGRAM GOSPODARCZY RZĄDU W LATACH 1936—1939

Pierwszą próbę stworzenia programu gospodarczego podjął rząd polski w połowie r. 1936. Program ten, zwany czteroletnim planem inwestycyjnym, obliczony był na okres od 1 lipca 1936 do 30 czerwca 1940 r.²⁴ W ciągu tego czasu projektowano przeprowadzenie różnego rodzaju inwestycji na sumę około 1650—1800 milionów złotych. Z kwoty tej w pierwszym roku realizacji programu miało być wydatkowanych 340 mln, w drugim 400, a w dalszych kolejnych latach odpowiednio 470 i 590 mln²⁵.

Porównanie wielkości tych nakładów z wydatkami na cele inwestycyjne, ponoszonymi przez państwo w poprzednich latach wskazuje, że czteroletni plan inwestycyjny nie mógł doprowadzić do zasadniczych przeobrażeń w życiu gospodarczym Polski. W latach 1924—1936 państwo wydatkowało bowiem na inwestycje globalną kwotę 6 miliardów złotych²⁶, to znaczy przeciętnie około pół miliarda rocznie, a konkretnie w roku budżetowym 1932/33 wydatkowano 370 mln, w r. 1933/34 — 281, 1934/35 — 315, 1935/36 — 364²⁷. Z danych tych widać, że program inwestycyjny w latach 1936/37 i 1937/38 nie wyróżniał się w zasadzie niczym nowym, gdyż preliminowane nań sumy tylko w bardzo nieznacznym stopniu przekraczały poziom wydatków inwestycyjnych z okresu kryzysu.

W związku z korzystnym rozwojem koniunktury gospodarczej na świecie i jej wpływem na rozwój koniunktury w Polsce, w roku 1936 udało się

²² Por. punkt 5 w. w. deklaracji.

²³ Ibidem, s. 18.

²⁴ Ku przebudowie gospodarczej. Wytyczne inwestycji państwowych, Warszawa 1937, s. 10.

²⁵ Ibidem, s. 10.

²⁶ Ibidem, s. 16.

²⁷ Ibidem, s. 11.

przyspieszyć realizację wydatków inwestycyjnych²⁸. Mimo to, wobec dużego ich rozproszenia zarówno terenowego, jak i rzeczowego, efekty realizacji planu były znikome. Tracił on tym samym swoje znaczenie polityczno-propagandowe. Skłoniło to rząd do podjęcia studiów nad zasadami dalszego prowadzenia gospodarki inwestycyjnej. W wyniku tych badań uznano, że przepisy jakimi kierowano się w polityce inwestycyjnej poprzedniego okresu były niesłuszne. Często bowiem podejmowano budowę inwestycji nie najważniejszych, a czasem nawet wręcz zbędnych, rozpraszano nakłady finansowe, co powodowało powolne oddawanie inwestycji do eksploatacji, a w związku z tym zamrażało znaczne środki finansowe. W sumie, jak stwierdził w jednym ze swych przemówień wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski: „Rozwiązaliśmy od lat, z lepszymi lub gorszymi rezultatami, różne postulaty lokalne, regionalne, dzielnicowe; każdy z nas — w najlepszej intencji — przyciągał trochę pieniędzy publicznych do celów, którym służył; czyniliśmy nakłady z punktu widzenia potrzeb handlu, komunikacji, rolnictwa i przemysłu; szukaliśmy sposobów rozładowania bezrobocia w pojedynczych zagrożonych okręgach...”²⁹. Metodę tę uznano za błędną. Stwierdzono, że zachodzi konieczność skoncentrowania nakładów inwestycyjnych na zadaniach najważniejszych. Jako kryterium ważności uznano — 1) wpływ na szybkie wzmocnienie zdolności obronnej państwa, 2) stworzenie warunków dla systematycznego uprzemysławiania kraju, jako praktycznie jedynej możliwości stworzenia warunków dla zatrudniania przyrostu ludności, dla trwałego rozładowania bezrobocia, 3) zaktywizowanie wielkich, dotychczas biernych okręgów gospodarczych i 4) zatarcie różnic pomiędzy Polską A i B³⁰.

Trudno odmówić słuszności tak skonstruowanym zasadom podejmowania inwestycji. Szły one w kierunku uprzemysłowienia Polski, upatrując w nim zasadniczy warunek dla zapewnienia obronności kraju i możliwości zatrudnienia bezrobotnych w mieście i tzw. „ludności zbędnej” na wsi. Rozwój przemysłu miał w konsekwencji doprowadzić do zwiększenia zapotrzebowania na produkty rolne, co spowodowałoby dalszy wzrost opłacalności gospodarki rolnej i dalsze powiększanie się rynku wewnętrznego. To z kolei oddziaływałoby na zwiększenie zapotrzebowania na wyroby przemysłowe.

Państwo polskie nie dysponowało jednak, wobec poprzednio popełnio-

²⁸ Nakłady wszystkich inwestorów publicznych, a więc koncernu Skarbu Państwa, Skarbu Śląskiego, samorządów terytorialnych i ubezpieczeń publicznych wynosiły za lata 1936/37 — 532,3 mln zł, za 1937/38 — 914,3 mln. E. Kwiatkowski O wielkość Rzeczypospolitej. Przemówienie wygłoszone w Sejmie w dn. 2 XII 1938 r. Warszawa 1938, s. 39. Plan czteroletni został wykonany na rok przed terminem. Kwiatkowski, op. cit., s. 40.

²⁹ Ku przebudowie gospodarczej, s. 18.

³⁰ Ibidem, s. 19—20.

nych błędów gospodarczych, środkami finansowymi na szeroką realizację takiego programu, która mogłaby doprowadzić do rzeczywistych zmian w położeniu rolnictwa i przemysłu. Dlatego też zdecydowano się na skoncentrowanie całego wysiłku na jednym rejonie kraju, co mogło dać w rezultacie szybki efekt propagandowy.

W lutym 1937 r. rząd rzucił hasło budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Jego budowa miała być początkiem walki o industrializację Polski i zmiany jej struktury gospodarczej z kraju rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy. Hasło budowy COP miało stworzyć w narodzie wiarę w wejście w nową fazę rozwoju gospodarczego Polski, fazę, której ostatecznym wynikiem miała być poprawa bytu najszerzej pojętych mas pracujących. Hasło to miało zapewnić skupienie się wokół sianacji całego narodu polskiego.

Zasadniczą trudnością realizacji koncepcji COP były problemy finansowe. Najbardziej podstawowe wydatki na rozwój w tym okręgu przemysłu obronnego, dróg komunikacyjnych, uregulowanie rzek, doprowadzenie i rozpowszechnienie gazu ziemnego i elektryczności obliczane były na 3 miliardy złotych³¹. Była to suma jak na możliwości finansowe Polski ogromna. Należy przy tym pamiętać, że budowa COP, mimo że koncentrowała na sobie większość wydatków inwestycyjnych, nie mogła skoncentrować na sobie wszystkich tych wydatków. Obliczano, że inne wydatki inwestycyjne muszą pochłaniać około 40% sumy, jaką państwo w ogóle będzie mogło przeznaczyć na inwestycje³².

Jedynym źródłem finansowania COP mogły być źródła państwowe. Kapitał prywatny, zarówno krajowy jak i zagraniczny, na skutek stałego zaost్రzania się sytuacji międzynarodowej w latach 1936—1939 (wojna domowa w Hiszpanii, sprawa Austrii, Monachium) powstrzymywały się od podejmowania większych inwestycji.

Samo zaś państwo polskie nie miało środków na podjęcie tak wielkich prac. Obie, w normalnej sytuacji, stojące do dyspozycji skarbu możliwości zwiększania dochodów — powiększenie opodatkowania i zaciąganie nowych pożyczek, wyczerpane zostały już w okresie kryzysu. Dalszy wzrost opodatkowania mas pracujących mógł doprowadzić do niepożądanych dla klas panujących reperkusji natury polityczno-społecznej, a wzrost opodatkowania klas posiadających mógł osłabić ożywienie gospodarcze i całkowicie powstrzymać jej przedstawicieli — wobec zmniejszania się rentowności przedsiębiorstw — od podejmowania jakichkolwiek prac inwestycyjnych. Zaciągnięcie pożyczek zagranicznych (poza pożyczkami o charakte-

³¹ Ku przebudowie gospodarczej, s. 25.

³² K w i a t k o w s k i, O wielkość Rzeczypospolitej, s. 57.

rze czysto wojskowo-politycznym, jak np. pożyczka francuska z r. 1936) było również niemożliwe wobec wiszącej nad światem groźby wybuchu drugiej wojny światowej i strachu wierzycieli przed ewentualnym zastrzeżeniem obowiązujących w Polsce przepisów dewizowych. W tych warunkach nikt nie kwapił się z udzieleniem Polsce jakichkolwiek, nawet pozornie najkorzystniejszych finansowo pożyczek i kredytów. Również możliwość rozpisania pożyczek wewnętrznych praktycznie nie istniała. Wolne środki społeczeństwa zostały bowiem już uprzednio ściągnięte przez budżet za pomocą emisji Pożyczki Narodowej i pożyczek inwestycyjnych.

Do dyspozycji państwa pozostawało więc w formie nadzwyczajnych źródeł dochodowych korzystanie z lokat w kasach oszczędnościowych i instytucjach ubezpieczeniowych oraz finansowanie inwestycji przy pomocy bardzo ostrożnie stosowanej inflacji. Ta ostatnia metoda nie została jednak przez rząd polski początkowo zastosowana, mimo że stosowano ją z powodzeniem w innych państwach. W tej sytuacji środki, jakimi państwo mogło dysponować na inwestycje (a m. in. i na COP) ograniczały się do części normalnych dochodów budżetowych z tytułu podatków, opłat i monopolii, lokat na tzw. „rynku sztywnym” (oszczędności i instytucje ubezpieczeniowe), środków uzyskanej w r. 1936, wzmiankowanej powyżej, pożyczki wojskowej francuskiej i krótkoterminowego zadłużenia się wobec ludności i w instytucjach finansowych. Państwo przy najwyższym napięciu finansowym mogło wygospodarować w r. 1937 sumę 800 milionów złotych na inwestycje³³, a więc jedynie o 300 milionów więcej niż przeciętnie w latach 1924—1936 (równocześnie należy przypomnieć, że w okresie 1924—1930 kapitał prywatny inwestował o wiele więcej niż w latach 1937—1939). Brak znaczniejszych środków pieniężnych na prowadzenie prac inwestycyjnych miał m. in. swe źródło w ogromnej eksploatacji Polski przez kapitał zagraniczny, który przeciętnie wywoził z kraju równowartość około pół miliarda złotych rocznie³⁴.

Znaczna część sum, przeznaczonych na inwestycje pochodziła ze środków, które państwo po krótszym lub dłuższym okresie czasu musiało zwrócić wierzycielom, a przez cały czas korzystania z nich płacić odsetki. Oparcie polityki inwestycyjnej na takiej bazie finansowej nie rokowało nadziei na jej długotrwałą, nieprzerwaną realizację. Wraz ze zwiększeniem się zadłużenia u ludności i wzrostem lokat na „rynku sztywnym” (a źródła te stanowiły gros środków stojących do dyspozycji państwa) wzrastały zobowiązania Skarbu państwa i zwiększały się wydatki budżetu na spłatę dłu-

³³ Ku przebudowie gospodarczej, s. 29.

³⁴ Uwzględniając wywóz kapitałów, straty na dumpingu itp.

gów³⁵, a tym samym malała część budżetu, która mogła być przekazywana na potrzeby inwestycyjne. Co więcej, oba te zasadnicze źródła finansowania rządowego programu inwestycyjnego nie mogły stale dostarczać środków pieniężnych. Wraz z ich wyczerpywaniem się groziło załamaniem się planu. Wydaje się, że tylko wybuch wojny zapobiegł tej smutnej perspektywie.

Budowa COP, mimo usiłowań skoncentrowania na niej całej uwagi ludności i rozwinięcia wokół niej ogromnej akcji propagandowej, nie przesłaniała narodowi faktu, że ta ambitna próba nie mogła doprowadzić do rozwiązania zasadniczych, chociażby tylko natury gospodarczej (nie mówiąc już o politycznych) bolączek Polski. COP był bowiem jedynym (poza Gdynią) okręgiem Polski, w którym prowadzono wydatniejsze roboty inwestycyjne. W innych częściach kraju tempo tych prac, jak i robót publicznych, wobec zaangażowania wszystkich stojących do dyspozycji państwa środków finansowych w COP, zostało zwolnione. Słusznie stwierdził na ten temat jeden z publicystów, że „Centralny Okręg Przemysłowy nie może istnieć jako oaza szczęśliwości w kraju niezainwestowanym, pozbawionym dróg, o nędznym poziomie rolnictwa, bo wtedy będzie dla kraju nie dobrodziejstwem, ale ciężarem”³⁶.

Dobitnie unaocznilo się to w r. 1938, gdy mimo budowy COP, położenie rolnictwa uległo bardzo gwałtownemu pogorszeniu się w porównaniu z latami 1936 i 1937. Spadły bowiem ceny zbóż³⁷. I tak za sto kilogramów pszenicy płacono w porównaniu z r. 1937 zamiast 30,2 zł tylko 25,5, za żyto zamiast 24,2 — 18,6, odpowiednio ceny jęczmienia spadły o 6 zł. Spadek tych cen nie był krótkotrwały, gdyż trwał również jeszcze w r. 1939.

Zmusiło to rząd do dania społeczeństwu nowej perspektywy, większej niż Centralny Okręg Przemysłowy. W dniu 2 grudnia 1938 r. E. Kwiatkowski przemawiając w Sejmie naszkicował projekt wieloletniego programu gospodarczego³⁸. Był to tym razem program 15-letni, którego realizacja

³⁵ „W 1934/35 r. — wedle istniejących zamknięć — koszt obsługi długów wyniósł 285,6 mln. W nowym preliminarzu te same zobowiązania obsługi długów wyniosą już 410,9 mln. W ciągu 5 lat wzrasta koszt obsługi o zł 125 mln. Przy tak znacznym rozmachu inwestycyjnym nie byłaby to zbyt uciążliwa pozycja. Należy jednak pamiętać, że w latach 1936—1938 przeprowadziliśmy szereg konwersji w kraju i za granicą, obniżając bardzo poważnie koszt obsługi starych długów. Wszystko to zostało skonsumowane przez obsługę nowych długów i w latach następnych, gdy już nie będzie tej rezerwy z tytułu konwersji, obsługa długów pocźnie coraz dotkliwiej ciążyć nad naszym budżetem”. Kwiatkowski, O wielkość Rzeczypospolitej, s. 44.

³⁶ K. Bobiński, Centralny Okręg Przemysłowy. Przyczyny powstania i warunki rozwoju, Warszawa 1939, s. 65.

³⁷ Porównując ceny z końca 1938 r. z końcem 1937 r. Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1938, s. 11.

³⁸ Kwiatkowski, O wielkość Rzeczypospolitej, s. 58—59.

miała trwać do r. 1954. Dzielił się on na pięć trzyletnich etapów, z których każdy poświęcony miał być rozwiązaniu innego problemu gospodarczo-społecznego.

Plan ten, abstrahując nawet od zbliżającego się wybuchu wojny, miał niewielkie tylko szanse realizacji. Stale bowiem rosły trudności ze zdobyciem przez państwo środków finansowych na inwestycje. Tę niepewność co do losów programu widać było już nawet z przemówienia Kwiatkowskiego, w którym zwracał on uwagę na trudności finansowe, stojące przed Polską, wskazywał na rosnący ciężar obsługi długów i przestrzegał przed żądaniem podejmowania inwestycji, przerastających możliwości finansowe kraju. O kłopotach finansowych może również świadczyć pismo Kwiatkowskiego z września 1938 r. do ministrów, w którym komunikował, że istnieje konieczność zredukowania wydatków przewidzianych w planach inwestycyjnych³⁹. Aby zrealizować program na r. 1939, rząd rozpiął nową pożyczkę wewnętrzną na cele obrony przeciwlotniczej⁴⁰.

W związku z trudnościami zdobycia przez państwo odpowiednio wielkich sum na budowę inwestycji, rząd starał się pobudzić inicjatywę kapitału prywatnego do podejmowania inwestycji, szczególnie na terenach Centralnego Okręgu Przemysłowego. W tym celu stosowano politykę uprzywilejowanego traktowania podatkowego i kredytowego prywatnych inwestorów⁴¹. Wysiłki te nie przyniosły jednak spodziewanego rezultatu. Główny ciężar prac musiało nadal ponosić państwo.

CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

Centralny Okręg Przemysłowy obejmował wschodnią część województwa kieleckiego, południową województwa lubelskiego, wschodnią województwa krakowskiego i zachodnią część województwa lwowskiego. Teren COP stanowił blisko 15,4% powierzchni Polski, a ludność, której

³⁹ W piśmie swym skierowanym do ministrów Kwiatkowski stwierdza, że w r. 1937 wobec aktywnego bilansu płatniczego i objawów detauryzacji mogły być poczynione nadzwyczajne rezerwy walutowe i prowadzona liberalniejsza polityka przydziału dewiz. W r. 1938 sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Posiadane nadzwyczajne rezerwy dewizowe są bliskie wyczerpania. Istnieje konieczność ograniczenia importu do poziomu zrównoważonego bilansu handlowego oraz zredukowania przydziału sum przewidzianych w planach inwestycyjnych. Pismo z dn. 3 IX 1938. AAN zespół Ministerstwa Skarbu, t. 5059.

⁴⁰ 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej. Ustawa z dn. 27 III 1939 r. DURP 1939 r. nr 25 poz. 165, rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 III 1939 r. DURP 1939 r. nr 26 poz. 176.

⁴¹ Ustawa z dn. 9 IV 1938 r. o ulgach inwestycyjnych. DURP 1938 r. nr 26 poz. 224. Dokładne omówienie istniejących ulg i trybu ich przyznawania przedstawiają: Z. Klarnier, Ulg przemysłowe w COP, Warszawa 1939, s. 95 i H. Mianowski, O stworzenie warunków dla inicjatywy prywatnej na terenie COP, Kraków 1938, s. 73.

liczba wynosiła około 6 milionów, 18% mieszkańców Polski⁴². Centrum Okręgu stanowił Sandomierz. Na terenie COP znajdowały się nadto 94 miasta i miasteczka, liczące niecały milion ludności. Stan urbanizacji COP był znacznie niższy niż całej Polski. W Polsce około 30% ludności zamieszkiwało w 1939 r. w miastach, na terenie Okręgu zaś jedynie 17%⁴³.

Wybór tego rejonu na Centralny Okręg Przemysłowy nie był przypadkowy. Zdecydowały o tym trojaki względy: wojskowe, demograficzne i gospodarcze. Z punktu widzenia wojskowego — a взгляд ten był decydujący — chodziło o oddalenie nowego centrum przemysłowego od granic państwa. Górny Śląsk, który był zasadniczym okręgiem przemysłowym kraju, leżał bowiem tuż na granicy z Niemcami i narażony był na zniszczenie lub zajęcie już w pierwszej fazie wojny. (W tym okresie nie zdawano sobie jeszcze w Polsce sprawy ani z błyskawicznego przebiegu działań wojennych, ani też z zasięgu i niszczyielskiej siły lotnictwa). Teren COP graniczył wprawdzie z Czechosłowacją, oddzielony był jednakże od niej granicą naturalną w postaci gór. Warto tu przypomnieć, że granice Okręgu były kilkakrotnie zmieniane. Pierwsza lokalizacja nowego centrum przemysłowego (nie nazywanego jeszcze COP) została dokonana w r. 1928⁴⁴. W naszych rozważaniach opieramy się na ustaleniu ostatecznym, zawartym w ustawie o ulgach inwestycyjnych z kwietnia 1938 r.⁴⁵ Obszar Okręgu Centralnego został w ustawie tej w porównaniu z projektami poprzednimi znacznie rozszerzony.

Przesłanką demograficzną lokalizacji było stosunkowo gęste zaludnienie tych okolic (około 100 osób na kilometr kwadratowy)⁴⁶ i brak możliwości znalezienia dla mieszkańców jakiegokolwiek źródła zatrudnienia na miejscu. Problem ten był dość istotny, gdyż nadmiar wolnej siły roboczej obliczano tu na 400 do 700 tysięcy ludzi⁴⁷. Istnienie tak znacznego zapasu wolnej, niewykorzystanej siły roboczej ułatwiało skompletowanie załóg robotniczych dla projektowanych zakładów, jak i zapewnienie taniej siły roboczej dla prowadzenia prac budowlanych.

⁴² Wg danych Drugiego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 9 XII 1931 r. teren COP zamieszkiwany był przez 5 665 400 osób. *B o b i ń s k i*, op. cit., s. 5. Dane dotyczące ilości ludności w r. 1938 wg *H. R a d o c k i*, COP w Polsce, Warszawa 1939, s. 25.

⁴³ *R a d o c k i*, op. cit., s. 89.

⁴⁴ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 22 III 1929 w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych.

⁴⁵ Cyt. ustawa z dn. 9 IV 1938 r.

⁴⁶ W r. 1931 gęstość zaludnienia dla tego obszaru wynosiła 96 osób na km², gdy dla całej Polski 83 osoby. Dla r. 1939 szacowano ją dla COP na 104 osoby na km². Dokładne dane w tej sprawie podaje *R a d o c k i*, op. cit., s. 40–45.

⁴⁷ *M. W a ń k o w i c z*, COP. Ognisko siły — Centralny Okręg Przemysłowy, Warszawa 1938 na s. 19 oblicza ją na 418 tysięcy. *R a d o c k i*, op. cit., oblicza ją na 700 tysięcy, s. 130.

Z punktu widzenia gospodarczego za umiejscowieniem COP-u na tych terenach przemawiała możliwość stworzenia rynków zbytu dla płodów rolnych wschodnich okręgów Polski, dla surowców i półproduktów Polski zachodniej i dla energii opartej o siłę wody i ciepło gazu ziemnego, skoncentrowanych na południu⁴⁸. Ponadto na terenach COP-u znajdowały się dość liczne złoża surowców. COP znajdując centralne położenie w kraju miał łatwe połączenia komunikacyjne z różnymi jego rejonami⁴⁹.

Centralny Okręg Przemysłowy nie był terenem jednolitym gospodarczo. Podzielono go w zależności od stanu gospodarczego na trzy rejony — kielecki, tak zwany „A” — surowcowy, lubelski „B” — aprowizacyjny i sandomierski „C” — przemysłu przetwórczego⁵⁰. W języku potocznym pod pojęciem COP dość często rozumiano tylko rejon „C” leżący w widłach Wisły, Sanu i Dunajca, w tak zwanym „trójkącie bezpieczeństwa”.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym podjęto budowę wielu zakładów przemysłowych. Mimo ogromnej koncentracji środków pieniężnych na rozbudowę COP, powstający przemysł nie był w stanie zatrudnić istniejącej na tych terenach nadwyżki siły roboczej. Wielkie zakłady przemysłowe, zarówno będące w budowie, jak i mające powstać w najbliższym czasie na terenach COP — mogły zatrudnić 55 tysięcy pracowników, średni i drobny przemysł około 36 tysięcy, rzemiosło około 6 tysięcy, a handel 10 tysięcy⁵¹. Razem 107 tysięcy ludzi, podczas gdy nadwyżka wolnej siły roboczej szacowana była na 400—700 tysięcy.

Rzeczywiste rozwiązanie problemów bezrobocia, a szczególnie względnego przeludnienia agrarnego wymagało obok forsownego uprzemysławiania, przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej. Tylko koordynacja obu tych środków mogła doprowadzić do złagodzenia palącej kwestii braku pracy. Ograniczenie klasowe rządu sanacyjnego, związanego wielu więzami z obszarnictwem, uniemożliwiło taką akcję. Próba rozwiązania problemu głodu ziemi za pomocą stopniowej parcelacji nie dawała rezultatów, zwłaszcza, że tempo przeprowadzanej parcelacji było niezwykle powolne. W latach 1936—1938 objęła ona 328 tysięcy ha⁵², a więc obszar mniejszy niż przeciętnie parcelowano w ciągu odpowiedniego okresu całego dwudziestolecia. Na ziemi tej założono 21 tysięcy kolonii samodzielnych i 70 tysięcy parcel dodatkowych⁵³. Dla rozwiązania problemu bezrobocia i głodu

⁴⁸ Por. M i a n o w s k i, op. cit., s. 15. Marginesowo warto wspomnieć, że jedną z najbardziej wyczerpujących prac na temat COP-u jest książka: COP. Das Zentrale Polnische Industrievier. Gdańsk 1938, s. 116.

⁴⁹ B o b i Ń s k i, op. cit., s. 57—64.

⁵⁰ J. R a k o w s k i, Rola Centralnego Okręgu Przemysłowego. Warszawa 1938, s. 13.

⁵¹ R a d o c k i, op. cit., s. 121.

⁵² Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 70, tabl. III.

⁵³ Tamże.

ziemi konieczne było obok industrializacji jednorazowe nadanie ziemi, które gwałtownie rozszerzając rynek wewnętrzny zwiększyłyby zarówno zapotrzebowanie na wyroby przemysłowe, jak i rolne, co umożliwiłoby podniesienie stopy życiowej mas robotniczych i chłopskich. Podjęte w Polsce w r. 1936 próby nakręcania koniunktury, których obiektem sztandarem był COP, nie doprowadziły do takiego zwiększenia zapotrzebowania ludności, które by gwarantowało stały rozwój przemysłu, rolnictwa i handlu. Osiągnięte wyniki zawdzięczano przede wszystkim korzystnej koniunkturze światowej i finansowaniu przez państwo zbrojeń.

SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI W LATACH 1937—1939

W oparciu o postępujące zbrojenia i rozwój przemysłu wojennego, przemysł polski przeżywał w latach 1937—1939 fazę silnego ożywienia. Produkcja przemysłowa przekroczyła poziom 1928 r.⁵⁴ (Jednak w związku ze zmianami wprowadzonymi w metodyce obliczania wskaźnika produkcji przemysłowej w r. 1938 danych za ten rok nie można porównywać z latami poprzednimi). Wzmożenie wytwórczości przemysłowej osiągnęło w niektórych gałęziach granice zdolności produkcyjnych czynnych przedsiębiorstw⁵⁵. Powodowało to konieczność uruchamiania nieczynnych urządzeń, fabryk i kopalń oraz budowę nowych zakładów. Rentowność przedsiębiorstw uległa znacznemu polepszeniu. Wykazywany w bilansach krajowych spółek akcyjnych zysk osiągnął w r. 1937 250% w porównaniu z r. 1936. W wartości bezwzględnej wyniósł on przeszło 77 milionów zł⁵⁶. (Należy przy tym pamiętać, że przemysł starał się możliwie największą część swego zysku ukrywać w obawie przed wymiarem podatków). W dalszym ciągu produkcja dóbr wytwórczych była daleko silniejsza niż produkcja dóbr spożycia.

Liczba zatrudnionych w wielkim i średnim przemyśle wzrosła w r. 1937 w porównaniu z rokiem poprzednim o 99 tysięcy, a w r. 1938 o dalsze 52 tysiące⁵⁷. Mimo to ilość zarejestrowanych bezrobotnych nie zmniejszała się, utrzymując się w tych latach na niezmiernie wysokim poziomie 470—456 tysięcy⁵⁸. W stosunku do okresu dna kryzysu przemysłowego

⁵⁴ Por. Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1938, s. 12.

⁵⁵ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1937, s. 11.

⁵⁶ Jest to nadwyżka zysków nad stratami wszystkich krajowych spółek akcyjnych. Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 111, tabl. XV.

⁵⁷ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1937, s. 13; za rok 1938, s. 13.

⁵⁸ Zarejestrowani poszukujący pracy na 31 XII:

1930 — 299,8	1935 — 402,8
1931 — 312,5	1936 — 466
1932 — 220,2	1937 — 470
1933 — 342,6	1938 — 456,3
1934 — 413,7	

Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 267, tabl. XXII.

liczba bezrobotnych nie tylko nie spadła, ale wzrosła prawie w dwójnasób. Świadczy to, iż podjęte prace inwestycyjne były zbyt skromne by stworzyć warunki dla rozwiązania problemu bezrobocia. Na rynek pracy w Polsce przybywało bowiem corocznie około 150 000 nowych osób poszukujących zatrudnienia⁵⁹ (nie licząc migracji ze wsi do miast), a wszystkie inwestycje w COP stworzyły miejsce pracy dla około 100 tysięcy. W tej sytuacji można było spodziewać się dalszego wzrostu bezrobocia.

W roku 1938 potencjał przemysłowy Polski uległ dużemu powiększeniu na skutek zajęcia Śląska Cieszyńskiego (tzw. Zaolzia). Trzeba stwierdzić, że zagarnięcie ich siłą przy współpracy z Rzeszą Niemiecką było z punktu widzenia polskiej racji stanu aktem politycznej głupoty. Współudział Polski w rozbiórce Czechosłowacji leżał jedynie w interesie Niemiec. Ułatwił im okrażenie Polski od południa, wzmocnił ich potencjał gospodarczy i wojskowy, uniemożliwił Związkowi Radzieckiemu podjęcie akcji antyniemieckiej. Wzrost potencjału przemysłowego Polski przez zajęcie wysokoprzemysłowych terenów Zaolzia był zyskiem bardzo krótkotrwałym.

Położenie rolnictwa przez cały czas nie było jednolite. W roku 1937 wobec złych urodzajów na świecie koniunktura dla rolnictwa uległa dalszej poprawie. Ceny artykułów rolnych w porównaniu z rokiem 1936 wzrastały. Wskaźnik gotówkowy przychodów rolnictwa w pierwszej połowie 1937 r. w porównaniu z tym samym okresem 1936 r. powiększył się o 35%. W związku z tym nastąpiła dalsza poprawa położenia finansowego wsi. Przejawiła się ona w polepszeniu wypłacalności i zwiększeniu zakupów przede wszystkim nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Lepsze zbiory w 1938 r. osiągnięte zarówno w Polsce, jak i w innych krajach spowodowały bardzo znaczny spadek cen zbóż⁶⁰. Wzrost obrotów artykułami hodowlanymi tylko w części wyrównał zmniejszenie przychodów z tytułu sprzedaży zbóż. Również polityka rządu popierająca eksport w małym tylko stopniu mogła przeciwdziałać spadkowi cen. W ostatecznym efekcie spadek cen zbóż doprowadził do ponownego rozwarcia się nożyc cen pomiędzy artykułami rolnymi a przemysłowymi. Rozwarcie to, wynoszące w r. 1937 — 16,9 punktów, w 1938 r. osiągnęło już 23 punkty (we wrześniu i październiku)⁶¹. Również w r. 1939 stan rolnictwa był mniej pomyślny niż w r. 1937. Widać w nim już było pewne elementy recesji.

Wraz z rozwojem produkcji przemysłowej i rolnej rozwinęły się obroty handlu wewnętrznego. W r. 1938 ożywienie to było wynikiem wzrostu

⁵⁹ Liczba 150 000 jest liczbą minimalną. Radocki oblicza ją na 300 000, op. cit., s. 130; S. Grabski, Ku lepszej Polsce, Warszawa 1938, s. 62, oblicza ją na 500 000.

⁶⁰ Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1938, s. 11.

⁶¹ Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1939, s. 703.

konsumpcji ludności miejskiej, zakupy wsi utrzymywały się bowiem na poziomie r. 1937, a w ostatnim kwartale roku wykazały nawet pewien spadek⁶². W dziedzinie handlu zagranicznego mimo ożywienia obrotów nastąpiło znaczne pogorszenie się salda bilansu handlowego. Niewielka nadwyżka bilansu handlowego w r. 1936 zastąpiona została w r. 1937 deficytem w wysokości 58 milionów zł, a w r. 1938 już 115 milionów⁶³. Odbiło się to na sytuacji dewizowej państwa, którego nadzwyczajne rezerwy dewizowe jeszcze przed końcem tego roku uległy prawie zupełnemu wyczerpaniu.

Również w dziedzinie gospodarki budżetowej lata 1937—1939 przyniosły poprawę przez zwiększenie normalnych dochodów budżetu z tytułu podatków, opłat i monopolii.

*

Trudno jest dokonać pełnego podsumowania wyników nakręcania koniunktury w Polsce. Trudno dlatego, że nakręcanie to dokonywane było nie w warunkach wyizolowania Polski z gospodarki światowej, a ściśle w ramach tej gospodarki. Nie wiadomo więc o ile dokonywająca się w latach 1936—1939 poprawa sytuacji gospodarczej państwa była wynikiem polityki interwencjonalizmu, a o ile wynikiem korzystnej koniunktury światowej. Wiadomo bowiem, że korzystna koniunktura na świecie bezpośrednio oddziaływała na Polskę. Przykładem mogą być np. lata 1926—1929.

Wydaje się, że czynnikiem decydującym o rozwoju ekonomicznym Polski było nie nakręcanie koniunktury, które dokonywane było w Polsce na stosunkowo nieznacznej skali, a ogólna poprawa ekonomiki światowej. Do wysunięcia takiego twierdzenia upoważnia chociażby wpływ światowych wahań koniunkturalnych na sytuację rolnictwa polskiego. Wahanom tym rolnictwo polskie, mimo prób przeciwdziałania ze strony państwa, poddało się w sposób ogromny. Nakręcanie koniunktury nie zapobiegło spadkowi cen zboża w r. 1938.

Przeciwko temu twierdzeniu można wysunąć argument, że falowanie koniunktury światowej nie miało wpływu na przemysł polski, gdyż załamanie się produkcji jakże nastąpiło w r. 1938 w Stanach Zjednoczonych i w niektórych państwach europejskich nie dotknęło naszego kraju. Argument ten jest jednak mało przekonujący, gdyż wzrost produkcji przemysłu polskiego wynikał nie z poczynań ekonomicznych a politycznych. Oparty był mianowicie na gwałtownej realizacji zamówień wojskowych.

⁶² Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1938, s. 13—14.

⁶³ Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 162, tabl. I.

Збигнев Ляндау

ПОЛИТИКА ТАК НАЗ. „СОЗДАВАНИЯ” КОНЪЮНКТУРЫ В ПОЛЬШЕ
В 1936—1939 ГГ.

В своей статье автор пытается указать причины, заставшие в середине тридцатых годов польское правительство начать политику „создания” конъюнктуры. Автор считает, что одним из решающих факторов была политическая необходимость, вытекавшая из стремления снискать расположение общественными и сплотить ее вокруг правящей санации. В этом, в частности, заключается причина строительства Центрального промышленного округа (ЦОП) и создания концепции пятнадцатилетнего плана.

Исходной точкой для автора является отображение экономического положения Польши в 1936 г.

Далее в статье обсуждается экономическая программа польского правительства, созданная в 1936—1939 гг. и ее осуществление путем строительства Центрального промышленного округа.

В заключение автор статьи дает оценку экономическому положению страны в 1937—1939 гг. Статья написана на основании печатных материалов.

Zbigniew Landau

POLITIQUE DU DIT „REMONTAGE” DE LA CONJONCTURE EN POLOGNE
DANS LA PÉRIODE DE 1936—1939

L'article est une tentative d'indiquer les causes de l'orientation du Gouvernement Polonais vers une politique de „remontage” de la conjoncture dans la moitié des années 30. L'auteur est d'avis qu'un des facteurs décisifs fut la nécessité politique de gagner la confiance de la population et de la grouper autour du parti politique qui tenait les brides du gouvernement. Telle était — entre autres — la genèse de la construction du District Central Industriel ainsi que la conception du Plan de 15 ans.

Le point de départ de ces considérations est la situation économique de la Pologne en 1936. Le programme économique du Gouvernement Polonais élaboré en 1936—1939 fut discuté sur cette base ainsi que sa réalisation sous la forme de la construction du District Central Industriel. Le dernier problème touché dans ledit article c'est l'estimation de la situation économique de la Pologne en 1937—1939.

L'article est basé sur les publications.